Nr. 23. Toruń, dnia 8 czerwca 1928 r. Rok II.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Bieg naprzełaj o puhar „Słowa Pomorskiego" odbędzie się w niedzielę 17 czerwca 1928 r.

Bieg naprzełaj o puhar „Słowa Pomorskiego" jak za lat poprzednich tak i tym razem obudził żywe zainteresowanie wśród szerokich kół sportowych nie tylko Pomorza ale i całej Polski. Zgłoszenia napływają licznie i jak zwykle przeważa wśród zawodników brać sokola.

Piękny, srebrny puhar, ufundowany przez wydawnictwo „Sł. Pom." od czterech już lat stanowi pokusę dla lekkoatletów — biegaczy. Ażeby posiąść go na własność trzeba zdobyć go 3 razy niekoniecznie zrzędu. Dotąd jeszcze nikt nie zdobył go 2 razy. Obecnie puhar znajduje się w posiadaniu p. Marjana Sarnackiego z kl. sp. „Warszawianka". Czy zdoła on utrzymać go przy sobie i tym razem? Oto pytanie, które zaciekawia dziś niejednego sportowca.

Oprócz puharu zwycięzca w biegu otrzymuje na własność piękny sygnet złoty z wyrytym na pieczątce „Gryfem" pomorskim. Następnych 10-ciu zawodników otrzymuje żetony: złote, srebrne i bronzowe.

Trasa biegu wynosi ok. 4500 m. Miejsce startu i mety, jak również wszelkie wskazówki dla zawodników ogłoszone będą w następnym n-rze „Siły i Zdrowia".

Wzywamy tych wszystkich, którzy jeszcze do biegu nie zapisali się, aby nie odkładali na ostatnią chwilę, lecz uskutecznili zapisanie się zawczasu. Zamiejscowi mogą zgłaszać się listownie i osobiście lub przez zarządy klubów, do których ewentualnie należą.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa w dniu 15 czerwca. Nadsyłać je należy p. a.: Toruń, redakcja „Słowa Pomorskiego", ul. św. Katarzyny 4 lub Grudziądz, filj. redakcja „Słowa Pomorsk.", ul. Mickiewicza 22. Do zgłoszenia dołączyć należy 50 gr. wpisowego (można w znaczkach pocztowych).

Obóz harcerski hufca grudziądzkiego.

W roku bieżącym ujawniła się wielce ożywiona działalność harcerzy na terenie grudziądzkim. Poszczególne drużyny wzmocniły się liczbowo i jakościowo, powstały też nowe jak przy szkole handlowej i w gimnazjum klasycznem, a praca w nich potoczyła się wartkim strumieniem. Aby zaś dać możność szerszym warstwom naszego społeczeństwa przyjrzenia się życiu harcerskiemu, postanowiła komenda hufca męskiego w osobach prof. Łuszpińskiego, przybocznego p. Tomaszewskiego i sekretarza p. Murawskiego urządzić próbny obóz połączony z uroczystością przyrzeczenia harcerskiego. Zamiary te spotkały się nie tylko z przychylnością miarodajnych czynników, lecz uzyskały też czynne poparcie ze strony miejscowych władz i wojskowości. Tak więc Magistrat grudziądzki wyznaczył miejsce na obóz i przyznał wydatną subwencję w gotówce, p. inż. Lech zaopatrzył obóz w wodę, Wydział Powiatowy dał drzewo opałowe, a władze wojskowe dostarczyły namiotów, słomy i furmanek; nadto dowództwa pułków ofiarowały orkiestry na czas uroczystości.

Już w sobotę dnia 26 maja zwracały uwagę polowo wyekwipowane drużyny harcerskie, śpieszące do lasku miejskiego, gdzie wnet zabieliły się płótna ustawionych namiotów i wszczął się gwar obozowy. W pierwszy zaś dzień Zielonych Świąt wymaszerował hufiec, liczący przeszło 260 harcerzy z orkiestrą 65 pp. do kościoła seminaryjnego. Prócz młodzieży wypełnili kościół licznie zebrani goście, reprezentanci władz i urzędów, delegaci towarzystw, wśród których powszechną uwagę zwracał liczny i doborowy oddział straży pożarnej ze sztandarem, oddział hallerczyków też ze sztandarem i sokoli. Nabożeństwo odprawił kapelan ks. Jaranowski, który też w serdecznych i podniosłych słowach przemówił do harcerzy.

Po nabożeństwie wyruszono na Rynek, gdzie w obecności komendanta chorągwi harcerskiej pomorskiej prof. Słabego złożyło uroczyste przyrzeczenie harcerskie około 60 młodych skautów. Wśród reprezentacyj i delegacyj obecni byli też prezydent miasta p. Włodek, ks. prałat Dembek, prezes Sądu Okręg. p. Łachecki, tudzież wiele wybitnych osobistości Grudziądza. Miejscowe Koło Przyjaciół Harcerzy z przewodniczącą p. W. Boberską stawiło się prawie w komplecie. Z ramienia wojskowości byli p. major Koczwara z 18 p. ułanów p. kapitan Karandyszowski i por. Pańczyżycki z 65 pp. oraz p. por. Klepacki z 66 pp. Licznie zjawiła się Policja Państ. z komisarzami na czele.

Po południu zwiedzały obóz i jego urządzenia liczne rzesze publiczności, przyglądając się równocześnie harcerskim zawodom poszczególnych drużyn. Obóz zwiedził też gen. Rachmistruk z małżonką, interesując się żywo wszystkiemi szczegółami. Kilkakrotnie też zauważono generała Ładosia oraz wielu inn. oficerów.

W drugim dniu Zielonych Świąt odbyły się zawody lekkoatletyczne w których osiągnięto nienajgorsze wyniki. We wtorek znów przed południem wyruszył hufiec na ćwiczenia polowe, które przeprowadził osobiście kapitan Ostapowicz z 64 pp. Po południu zwinięto obóz i wieczorem odmaszerowano do miasta, odnosząc z tego trzydniowego życia obozowego niezatarte wspomnienia i zachętę do dalszej pracy na niwie harcerskiej.

Nadmienić należy, że przełożona prywatnej szkoły p. Piotrowska, nie mogąc z powodu choroby osobiście odwiedzić obóz przysłała na ręce prof. Łuszpińskiego 25 zł. na łakocie dla naszych milutkich harcerzy. —

Harcerstwo w Brodnicy.

Harcerki brodnickie, początki i rozwój życia harcerskiego. — Drużyna Adama Mickiewicza i drużyna M. Konopnickiej. — Pierwsze przyrzeczenia. — Kolonja nad morzem. — Przygotowania do zlotu w lasach nad Pilicą. — Wycieczki włóczęgoskie. — Nastrój wśród „szaraczków". — Kierownictwo. — Kiedy i druż. doczeka się „swojej" izby?

Przyjemnie jest zapomnieć chociaż na chwil parę o szarzyźnie życia codziennego i spędzić czas jakiś wśród młodzieży. Żyć jej życiem, pognać myślą za jej myślami — wszak „orla jej lotów potęga"...

Harcerstwo w życiu młodzieży wybija się coraz wyraźniej na pierwszy plan. Doniedawna mieliśmy tylko zastępy męskie od roku 1926 mamy i harcerki, które w dniu 23 stycznia 1926 w liczbie 24 ochotniczek stworzyły I drużynę harcerek przy szkole wydziałowej, drużynę „Adama Mickiewicza". W trzy miesiące później powstała II drużyna przy szkole powszechnej drużyna M. Konopnickiej.

Dnia 15 maja 1927 r. komendantka Chorągwi Pomorskiej druhna Cieńska odebrała pierwsze przyrzeczenie od 27 dziewcząt. W półtora roku od chwili założenia drużyn, przy pomocy Koła Przyjaciół Harcerstwa miasta, Kom. Pow. P. W. i W. F. i kilku osób postronnych zorganizowano kolonję wypoczynkową nad morzem w Kolibkach, gdzie znalazły pomieszczenie 22 druhny na czas 3 tygodni. Opalone, świeże, rumiane buziaki i dotąd niewygasłe wspomnienia mówią, że było im tam dobrze.

Może nieco dziwnem się wydawać, że upływa niemal 2 i pół l. nadzwyczajnych pokazów pracy harcerek. Jest do tego wiele przyczyn i jest różnica pomiędzy tem co zrobićby trzeba a co zrobić można. Należy się liczyć z tem, że to są dziewczęta, które prócz pracy szkolnej muszą pomagać w domu, że absorbowanie ich w pracy harcerskiej nie powinno i nie może kolidować z wszelkiemi innemi obowiązkami.

Rok upływa od czasu przygotowań do kolonji i znów zapał i życie wre w szeregach dziewcząt. Przygotowują się na zlot ogólno-polski harcerek. Zlot odbędzie się od 5 do 20 lipca rb. w lasach nad Pilicą w okolicy Sulejowa, a zorganizowany jest celem uczczenia 500-ej rocznicy śmierci Zawiszy Czarnego. Powstała drużyna zlotowa przygotowuje się do zawodów lekko-atletycznych, gry polowej, obrony przeciwgazowej, siatkówki. W dniach 2 i 3 czerwca rb. drużyna zlotowa urządziła w okolicy Brodnicy zlot próbny, który wizytowała Komenda Chorągwi i odebrała przyrzeczenia od kilkunastu druhen.

Wśród dziewcząt dużo jest ochoty, radości i pogody ducha. „Szarża" natomiast ma prawdziwe uznanie i zadowolenie ze swej pracy gdy słyszy ogólnie zdanie ukochanych swoich „szaraczków" odzwierciedlające się w wykrzykniku: „nam druhno tak dobrze, tak bardzo dobrze w drużynie!" Kierownictwo harcerstwa zdaje sobie doskonale sprawę z wartości istnienia ruchu harcerskiego i zadań kobiety przyszłości. Wie ono czego chce i — „czuwa!" —

Gorzko jeno też czasem i smutno gdy się pomyśli, że prócz małego kącika jaki posiada II drużyna — I nie ma go wcale. Nie ma własnego, bo zbiórki urządza się w szkolnej sali śpiewu. Dobrze i tam ale milej byłoby mieć „swoję" izbę, ognisko, gdzie możnaby w każdej chwili życia drużyny, chwili radosnej czy smutnej, uroczystej czy pracowitej zejść się i pogawędzić. Ale nie darmo harcerki śpiewają: „my choć nam zawsze dzieje się źle, śmiejemy się w głos he, he, he..."

O życiu męskich drużyn harcerskich napiszę na przyszły raz.

— S.

Z życia Tow. gimnast. „Sokół".

Kurs instruktorski druhen. Na kurs instruktorski dla druhen, który się odbędzie w Kozłówce (woj. lubelskie), w czasie od 3-go do 10-go lipca br. wyjeżdżają druhny: Leokadja Lewandowska i Wanda Paulusówna, członkinie żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" w Toruniu.

Dowódca S. D. S. Okręgu IV. Na wniosek prezesa Okręgu zamianował Dowódca Główny Stałych Drużyn Sokolich — naczelnika Okręgu IV druha inż. Franciszka Gerstmana kompanijnym tj. dowódcą wszystkich drużyn uprawiających ćwiczenia wojskowe i jako takich — należących do przysposobienia wojskowego, zorganizowanych w Okręgu IV. narazie w jedną kompanję złożoną z 4 plutonów wzgl. 16 drużyn po 13 druhów, czyli o łącznej sile 208 druhów.

Terminy zlotów okręgowych Dzielnicy Pomorskiej. Zarząd Dzielnicy zatwierdził następujące zloty okręgowe w 1928 r.:

Zlot Okręgu II dnia 17-go czerwca w Tucholi.
Zlot Okręgu III dnia 29-go czerwca w Radzynie.
Zlot Okręgu IV dnia 4 i 5 sierpnia w Toruniu.
Zlot Okręgu V dnia 1-go lipca w Bydgoszczy.
Zlot Okręgu VI dnia 26 sierpnia w Działdowie.
Zlot Okręgu VII dnia 1-go lipca w Gniewie.
Zlot Okręgu VIII dnia 1-go lipca w Wyrzysku.
Zlot Okręgu VIII dnia 8-go lipca w Więcborku.
Zlot Okręgu IX dnia 19 sierpnia w Kościerzynie.
Zlot Okręgu X dnia 29 czerwca w Wejherowie.
Zlot Okręgu XI dnia 15-go lipca w Świeciu.

Komunikat naczelnictwa Sokoła podgórskiego.

1) Oddział żeński rozpoczął ćwiczenia zlotowo i będzie ćwiczył w każdy czwartek pod kierownictwem naczelniczki z „Sokoła" żeńskiego z Torunia druhny Lewandowskiej w ogrodzie „Kluczyki". Początek ćwiczeń o godz. 19.

2) Nowych członków ćwiczących przyjmuje się w dniu ćwiczeń.

3) Obowiązkiem wszystkich ćwiczących jest, uczęszczać regularnie na ćwiczenia i przyczynić się tem samem do udania się zbliżającego się zlotu.

4) Pieśni „Sokole" wydane przez druha Felchnerowskiego obowiązują na rok bież. dla naszego gniazda i musi się ich każdy ćwiczący nauczyć.

Czołem! Klemens Felchnerowski, naczelnik.

Wszechpotężny organ ludzki-skóra.

Przez skórę można się odżywiać? Nie skąpmy skórze wody, powietrza i słońca.

Skóra stanowi pancerz, osłaniający ciało nasze przed szkodliwościami zewnętrznemi: mechanicznemi i chemicznemi; jest narządem oddechowym tak samo, jak płuca, jest narządem przemiany materji — wydzielniczym, jak nerki i prawie 80 proc. ciepilka ustroju jest przez nię wydalane w postaci pary lub potu. Skóra jest też narządem zmysłu, nawet trzech zmysłów: ciepła, bólu i ciśnienia.

Czy tych czynności nie wystarcza dla jednego narządu? Nie, nie wystarcza. Natura obdarzyła ją zdolnością do spełniania całego szeregu innych jeszcze funkcyj, mianowicie: skóra stanowi pewnego rodzaju narząd ochronny, zdolny do niszczenia zarazków.

Jedyny narząd, który jest narządem wydzielniczym, oddechowym, siedliskiem trzech zmysłów, który chroni przed szkodliwemi wpływami świata zewnętrznego, który bierze na siebie rolę obrońcy przed wnikającemi do ustroju zarazkami, czyż nie daje nam podstawy do wdzięczności dla niego?

A jednak, jak w wielu innych przypadkach, gdy coś, czy ktoś, potrafi wiele, narzuca mu się jeszcze więcej. Jeżeli skóra także cudów dokonywa, dlaczegóżby nie miała za nas także — jeść.

I oto dwóch znanych badaczy wiedeńskich: prof. Sterpkal i dr. Latzel wymyślili sposób odżywiania przez skórę. Przygotowują oni całe menu, złożone z 20 grm. węglowodanów, emulsji tłuszczowej ze 100 grm. sadła wieprzowego i 2 grm. białka i wcierają to wszystko w ciągu dnia, podzieliwszy całość na 4 porc., które wcierają w skórę przez 10 minut Oczywiście, żywienie to przez skórę nie jest przeznaczone dla ludzi zdrowych, ale dla dotkniętych cierpieniami przewodu pokarmowego, dla chorych po ciężkich chorobach i t. d.

Naturalnie, nie należy tego rozumieć w ten sposób, że ktoś przychodzi do Bristolu, zamawia sobie obiad z 5-ciu dań i każe sobie je wetrzeć w skórę. Korzystać z nowej tej metody mogą osoby z brakiem łaknienia, z uporczywemi wymiotami, a nawet w celach tuczenia i u zawodowych głodomorów.

Nowa ta metoda posiada dużo stron dodatnich. Przez wcieranie emulsji wzmaga się przepuszczalność skóry, jej zdolność wydzielnicza. Chorzy mogą obficiej wydzielać wodę z organizmu, a wraz z nią i trujące złogi przemiany materji. Ważne to jest dla chorych nerkowych, u gorączkujących zaś obniża ciepłotę.

Wszechstronne te własności skóry powinny być najlepszym dla nas bodźcem do najskrzętniejszego pielęgnowania tego cudotwórczego organu, któremu nie należy żałować wody, powietrza i słońca.

(„Kurjer Warsz.")

Bieg okrężny „Sokoła" w Wejherowie.

Wyciąg z regulaminu.

Celem podniesienia poziomu sportowego na ziemi kaszubskiej, Tow. Gim. „Sokół" w Wejherowie urządza rok rocznie bieg okrężny naokoło miasta Wejherowa a którego nazwa brzmi „Bieg Tow. Gim. „Sokół" o nagrodę miasta Wejherowa".

W biegu może brać udział każdy Polak nieposzlakowanej czci, który ukończył lat 18.

Każdy chcący brać udział w biegu powinien się najpóźniej na 3 dni przed datą rozpoczęcia biegu zgłosić do sekretarjatu Tow. Gim. „Sokół" w Wejherowie. Zgłoszenie winno zawierać: Imię i nazwisko, datę urodz., zawód, dokładny adres zamieszkania, oraz wzmiankę czy stowarzyszony czy też niestowarzyszony (przy stowarzyszonych nazwę Tow. lub klubu sportowego).

Wpisowe do biegu wynosi: 1 złoty dla członków Tow. Gim. „Sokół", 1,50 zł. dla członków innych Towarzystw Sportowych i 2 zł. dla niestowarzyszonych w gotówce lub znaczkach pocztowych, winno być przy zgłoszeniu dołączone.

Start znajduje się na placu Wejhera. Trasa biegu wynosi 5142 mtr.

Zawodnik przerywający przy mecie jako pierwszy taśmę, zdobywa puhar srebrny nagrodę miasta Wejherowa. Zawodnik który zdobędzie puhar trzy razy (niekoniecznie kolejno) zatrzymuje go na własność.

Zdobywający puhar oraz następni 3 zawodnicy otrzymują żetony pamiątkowe. Poza tem mogą być rozdzielane nagrody pamiątkowe.

Bieg w roku 1928 odbędzie się w niedzielę 10 czerwca. Zbiórka zawodników o godz. 11-tej w hotelu p. Prusińskiego przy ul. Sobieskiego.

Start punktualnie o godz. 12,15.

Zgłoszenia należy skierować: Tow. Gim. „Sokół" na ręce prezesa druha Prusińskiego w Wejherowie.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

Mistrzostwa Ligi. Kr. Huta 28. V. **Ruch—Warszawianka 4:1 (3:0).** Niespodziewana porażka Warszwianki, która w pierwszych dwudziestu minutach pierwszej połowy i przez całą drugą połowę wyraźnie przeważała, jednak akcjom jej napadu brakło wykończenia. W pierwszej połowie w ciągu 12 minut Ruch zdobywa aż trzy bramki przez Frosta, Sobotę i Zuga. Po przerwie Luxenburg II strzela jedyny punkt dla gości, a następnie Katzy rewanżuje się z przeboju. Sędzia p. Baranowski.

Łódź 23. V. **Turyści—Śląsk 2:1 (0:1).** Do przerwy przeważał Śląsk, zdobywając bramkę przez Sprusa. W drugiej połowie wyraźna przewaga Turystów, którzy zdobywają bramki przez Kulawiaka i Stolarskiego.

Mecz Polska — Ameryka. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się mecz piłki nożnej reprezentacji polskiej z olimpijską drużyną Ameryki. Do reprezentacji polskiej wchodzą gracze Polonji, Pogoni i IFC Katowice. Prowadzić będzie zawody sędzia z Wiednia.

Polonja (Bydg.) — Zuch 2:1 (0:0). Zawody te, o mistrzostwo kl. A. okr. pom. (w niedz. 3. 6.) były typową walką o punkty z najostrzejszemi objawami.

Rozpoczyną Zuch pod wiatr. Już od pierwszej chwili razi ostra, bezwzględna gra „Polonji", która posiada w swej drużynie silnych fizycznie graczy. Sędzia p. Mruk, który nawiasowo mówiąc jest najsłabszym sędzią okręgu, nie umiał temu zaradzić. Zbyt częste „foule" Polonji spowodowały, że nareszcie i Zuch nie chciał być gorszy od nich. Sposób gry nawskroś brutalny i bezwzględny mógł łatwo doprowadzić do groźnych następstw. Szczęściem obyło się bez znaczniejszych obrażeń poszczególnych graczy.

Smutne to jest naprawdę, że widowisko sportowe zamienia się w formalną bójkę. Nie można za to winić drużyny, chociaż Polonja bezwzględnie

prym wodziła w foulowaniu. Cała wina spada na sędziego, który jedynie swoją nieudolnością doprowadził do tak smutnego zjawiska.

Zawody same były pod znakiem przewagi zuchów. Gra fizyczna Polonji jak i nieudolność sędziego nie dopuściły do wygranej. —

Przy tej sposobności poruszamy sprawę sędziów okręgu naszego wogóle. A-klasowych sędziów posiada okręg 4.

W Toruniu pp.: Mruk, Drabikowski i por. Brzeziński; w Grudziądzu chor. Cichaczewski. Ani jeden z powyższych sędziów nie dorósł do swego zadania.

Sprawa sędziów na Pomorzu jest kwestją bardzo ważną. Wskazaneby było, by Polskie Kolegjum Sędziów jako jedyna władza nadzorcza okręgu, sprawą tą się zajęło. —

Amatorski K. S. — K. S. „Wiktorja" 15:0 (9:0). Dnia 3 bm. odbył się mecz piłki nożnej na boisku Amatorów pomiędzy powyższemi drużynami który zakończył się świetnem zwycięstwem A. K. S. II w stosunku 15:0.

„Jutrzenka" (Toruń) — „Pogoń" (Chełmża). W niedzielę 3. bm. odbył się mecz w Chełmży między powyższemi drużynami, który się zakończył 5:3 (3:0) na korzyść K. S. Jutrzenki. Sędziował p. Więckowski. Najlepszym na boisku okazał się Janowski bramkarz i Karczewski w obronie „Jutrzenki".

K. S. „Promień" I. — K. S. „Sokół" I. Mecz ten odbył się w Toruniu dnia 3. VI. br. na boisku „Sokoła". Mecz zakończył się zwycięstwem „Promienia" w stosunku 3:4 (0:0).

Bramki dla „Promienia" zdobyli: Wałaszewski 1, Miłoducki 2, Słodelski 1.

Drużyna Błękitna—Astorja 2:0 (0:0). W niedzielę 3 czerwca odbyły się pomiędzy wyżej wspomnianemi drużynami zawody piłki nożnej na boisku miejskiem, zakończone wynikiem 2:0 dla Błękitnej.

T. S. Olimpja (Grudziądz) — W. K. S. Gryf (Toruń). Zawody piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza pomiędzy powyższemi drużynami w niedzielę dnia 10 czerwca br. o godz. 17-tej na stadjonie O. K. VIII. (Bydgoskie Przedmieście obok Zieleńca) w Toruniu zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż obiedwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. Ładnej i celowej grze Olimpji muszą wojskowi przeciwstawić ambicję i chęć zwycięstwa, by uzyskać 2 cenne punkty.

LEKKA ATLETYKA.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Podokręgu Gdańskiego Pom. O. Z. L. A. w Gdańsku. Zapowiedziane zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Podokręgu Gdańskiego Pom. O. Z. L. A. odbyły się dnia 28 maja na boisku „Sokoła". Ze zgłoszonych 22 zawodniczek i zawodników stanęło na starcie 20.

Pogoda z początku zła poprawiła się i pozwoliła na uzyskanie wielu pięknych wyników. Niżej podajemy wyniki zawodników, których dostarczyły kluby: A. Z. S., „Bałtyk", „Sokół"-Gdańsk, Starogardzki K. S. i „Sokół"-Tczew.

P a n i e: bieg 60 m. 1) Christmanówna (Bałtyk) 8,4 sek., 2) Ewówna (Starogard) 8,8 sek., 3) Gdańcówna (Star). — Skok wzwyż: 1) Białkowska (Star.) 116 cm., 2) Ewówna 116. Skok wdal: 1) Christmanówna 424 cm., 2) Ewówna 421 cm., 3) Białkowska 405. Rzut dyskiem: 1) Ewówna 21,21 m., oszczepem: Ewówna 19,58 m. Pchnięcie kulą: 1) Ewówna 8,11, 2) Gdańcówna 7,37 m. —

P a n o w i e: 100 m. 1) Dzwonkowski (A. Z. S.) 11,4 sek., 2) Dunecki (Tczew) 12,4, 3) Pawłowski (Starogard). — 200 m. 1) Dzwonkowski 25,2, 2) Pawłowski (Starogard) 25,4, 3) Nerlewski (A. Z. S.) — 400 m. 1) Kotowski (Bałtyk) 57,2 sek., 2) Drews (Starogard) 60,00. — 800 m. 1) Kotowski 2:21,2 2) Nelkowski (Sokół-Gdańsk) 2:25,8. — 1500 m. 1) Racki (Sokół-Gdańsk) 4:54,6, 2) Wichura (A. Z. S.) 5:01, 3) Winiecki (Bałtyk).

Skoki: wzwyż: 1) Dzwonkowski 168 cm., 2) Wichura 158 cm., 3) Drews 158 cm., wdal: 1) Dzwonkowski 635 cm., 2) Jereczek (A. Z. S.) 587 cm., 3) Sauter (A. Z. S.) 537 cm., o tyczce: Sauter 3,03 m. — Rzuty: dyskiem: 1) Dzwonkowski 33,53, 2) Machajewski i Dunecki po 29,04, 3) Wichura 28,94, oszczepem: 1) Wichura 49,58 m., 2) Nelkowski 34,66 m., 3) Machajewski 33,93. Pchnięcie kulą: 1) Dzwonkowski 10,82 m., 2) Machajewski 9,88 m., 3) Pawłowski 9,31.

Niektóre z wymienionych wyników są lepsze od oficjalnych rekordów Pom. O. Z. L. A.

Konopacka otrzymała najwyższe odznaczenie sportowe.

Kapituła Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej, ufundowanej przez dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego jako najwyższe odznaczenie najlepszego i bezwzględnie wartościowego indywidualnego wyniku sportowego, osiągniętego w ubiegłym roku przyznała nagrodę jednogłośnie Halinie Konopackiej za jej światowy rekord w rzucie dyskiem 39 mtr. 18 cm.

Bieg przez Amerykę zakończony. N o w y J o r k 30. V. Bieg 3400 klm. Los Angelos—Nowy Jork został wczoraj zakończony. Zwyciężył Paine w ogólnym czasie 573 godz. 45 min. Na drugiem miejscu Sale Start biegu odbył się 6 marca.

TENNIS.

O puhar Davisa. N e w Y o r k 31. V. W meczu o puhar Davisa Japonja pokonała Kanadę 3:2, wobec czego do finału grupy amerykańskiej wchodzą Japonja i USA.

N o w y J o r k 30. V. Ameryka pokonała Chiny 5:0.

P a r y ż 30. V. W ćwierćfinałach grupy europejskiej grają: Włochy—Indje, Anglja—Niemcy, Holandja—Austrja i Czechy—Zelandja.

Austrja zwyciężła Danję. K o p e n h a g a 27. V. W trzecim dniu meczu tennisowego o puhar Davisa Artens (A) pokonał Ulricha (D) 6:4 6:4 3:6 11:9, zaś Matejka (A) zwyciężył Peterssena (B) 6:6 6:2 5:7 2:6 6:3, wobec czego Austrja wygrała mecz ostatecznie 4:1.

Tennis międzynarodowy. W zawodach o mistrzostwo tennisowe międzynarodowe w Paryżu miss Wills pokonała miss Bennett 6:1, 7:1, w finale gry panów Cochet pokonał Lacosta 5:7, 7:3, 7:1, 7:3.

Różne.

Posiedzenie Związku Związków Sportowych.

W niedzielę 3 bm. odbyło się posiedzenie Związku Związków Sport., na którem ustalono budżet olimpijski w wysokości 180000 zł. Obcięto w budżecie 7000 zł., głównie w dziale sztuki i gimnastyki. Postanowiono zażądać kategorycznie zaprzestania natychmiast robót nad stadjonem szczęśliwickim, gdyż w ten sposób, w jaki roboty te wykonywano i sam teren — nie odpowiadały zupełnie potrzebom sportu.

Za redakcję odpowiedzialny: Andrzej Rożański.
Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.